

Wielka ucieczka

13 lutego 2014

W zeszłym roku wyjechało z Polski nawet ponad pół miliona osób – wynika z badań prof. Krystyny Iglickiej, demografa, ekonomisty i rektora Uczelni Łazarskiego. Nasi krajanie najczęściej uciekają do Wielkiej Brytanii, Niemiec, Holandii i Norwegii.

W grudniu w urzędach pracy na jedną ofertę zatrudnienia przypadało 70 osób, a bez zajęcia pozostawało 2,1 mln obywateli. Gdyby Polacy nie wyjeżdżali, prawdopodobnie liczba bezrobotnych zwiększyłaby się do 2,7 mln – podaje „Dziennik Gazeta Prawna”.

„Polacy przebywający za granicą dochodzą do wniosku, że nie ma sensu utrzymywać dłużej fikcji nawet w postaci adresu w naszym kraju. Nie jest im to już potrzebne do życia” – komentuje wysoką falę wyjazdów prof. Iglicka. Po wielu latach przebywania na obczyźnie ci, którzy wyjechali, ściągają do siebie małżonków czy dzieci. „Ponadto teraz częściej wyjeżdżają całe rodziny, w przeciwieństwie do lat 2005–2009, gdy na rekonesans jechali wydelegowani ich przedstawiciele” – ocenia prof. Janusz Czapiński, psycholog społeczny z Uniwersytetu Warszawskiego. Dodaje, że decydują się na emigrację m.in. dlatego, by zapobiegać rozpadowi związków małżeńskich i rodzinnych. Przybywa też Polaków, którzy w nowym państwie zamieszkania zakładają rodziny i rodzą im się dzieci.

Co istotne, co najmniej 36 tys. obywateli wymeldowało się na stałe z Polski. W ostatnim ćwierćwieczu gorzej było tylko w 2006 r., gdy takich osób było blisko 47 tys. Według ekspertów cytowane liczby będą wzrastały. W tej chwili za granicą przebywa ponad 1,6 mln Polaków, a im dłużej pozostają poza krajem, tym trudniej liczyć na ich powrót – zwłaszcza, że brak jakichkolwiek udogodnień, które by do niego zachęcały.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)